

Sygn. akt VIII Ka 319/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący- Sędzia SO Krzysztof Kamiński

Protokolant Aneta Chardziejko

z udziałem prokuratora Małgorzaty Zińczuk, po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2014 r. sprawy M. W. i Z. Ż. oskarżonych o czyn z art. 65§1 i 3 k.k.s. w zb. z art. 54§1 i 2 k.k.s. w zw. z art. 7§1 k.k.s. na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 4 marca 2014 r. (sygn. akt III K 73/14):

Zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

## UZASADNIENIE

M. W. i Z. Ż. zostali oskarżeni o to, że w dniu 04 października 2013r. około godz. 13:30 na drodze krajowej nr (...) w okolicach miejscowości J., gm. T., działając wspólnie i w porozumieniu, przewozili w samochodzie marki T. (...) o nr. rej. (...) wyroby akcyzowe w postaci tytoniu do palenia o łącznej masie 148,616kg nieoznaczonego znakami skarbowymi akcyzy oraz w ilości wskazującej na przeznaczenie handlowe, czym uchylili się od opodatkowania i przez co narazili podatek akcyzowy na uszczuplenie w kwocie 95 345 zł., tj. o czyn z art. 65§1 i 3 k.k.s. w zb. z art. 54§1 i 2 k.k.s. w zw. z art. 7§1 k.k.s.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 4 marca 2014 r. w sprawie o sygn. akt III K 73/14 oskarżonego M. W. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 65§1 i 3 k.k.s. w zb. z art. 54§1 i 2 k.k.s. w zw. z art. 7§1 k.k.s. skazał, zaś na mocy art. 65§1 i 3 k.k.s. w zw. z art. 7§2 k.k.s. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 60 (sześćdziesięciu) złotych.

Na mocy art. 30§2 k.k.s., art. 31§6 k.k.s. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/135/13 w punkcie II pod poz. 2-13 na karcie 278- 279 akt sprawy, zarządzając ich zniszczenie.

Oskarżonego Z. Ż. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Zwolnił oskarżonego M. W. od ponoszenia opłaty i odstąpił od obciążenia go kosztami procesu, zaś w części uniewinniającej kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok, na zasadzie art. 425§1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k., zaskarżył w całości na niekorzyść obu oskarżonych prokurator i powołując się na przepisy art. 427§1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 2 k.p.k., art. 437§1 k.p.k. zarzuci mu:

I. art. 413§2 pkt 1 k.p.k. poprzez sformułowanie wewnętrznie sprzecznej treści rozstrzygnięcia, polegające z jednej strony na uznaniu M. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, mającego postać współsprawstwa ze Z. Ż., a z drugiej strony – na uniewinnieniu tego ostatniego oskarżonego i przyjęciu, iż M. W. działał sam

II. art. 4 k.p.k., art. 5§2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez niezbadanie i nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonych, rozstrzygnięcia na ich korzyść wątpliwości dające się usunąć oraz poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dowolnej i jednostronnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza wyjaśnień obu oskarżonych, co łącznie skutkowało uniewinnieniem Z. Ż. od popełnienia

zarzucanego mu czynu i skazanie wyłącznie M. W., podczas gdy prawidłowe zastosowanie reguł procesowych statuowanych powyższymi przepisami mogło dać asumpt do podjęcia innego rozstrzygnięcia.

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację prokuratora obrońca oskarżonych wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej i zasądzenie kosztów według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelację uznać należy za zasadną w zakresie, w jakim postuluje ona uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z ugruntowanego orzecznictwa wynika (vide m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r. OSNKW 1991/7-9/41), iż przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. (tylko) wówczas, gdy spełnione są kumulatywnie, następujące przesłanki:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2§2 k.p.k.);
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- jest wyczerpująco i logicznie z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.).

Na marginesie, wskazane wyżej przepisy Kodeksu postępowania karnego, podobnie jak inne, o których mowa niżej, mają zastosowanie do spraw z zakresu Kodeksu karnego skarbowego (vide art. 113§1 k.k.s.).

Dodać należy, że sąd dokonuje oceny dowodów i wyciąga z nich wnioski stosownie do swojego wewnętrznego przekonania, które nie jest skrepowane regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza jednak, iż ocena taka może mieć charakter dowolny. Sąd ma bowiem obowiązek wyjaśnić, jak poszczególne dowody zostały ocenione i dlaczego zostały wyciągnięte określone wnioski oraz wskazać z jakiego powodu określonym dowodom dał wiarę, pozbawiając waloru wiarygodności inne.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd I instancji nie sprostął powyższym wymogom. Nie przeprowadził wszystkich niezbędnych dowodów, dokonał powierzchownej analizy i oceny wybranych dowodów, interpretując je w sposób jednostronny (na korzyść oskarżonych). Nie uwzględnił też zasad logiki i doświadczenia życiowego. Konsekwencją tych uchybień są ustalenia faktyczne, zwłaszcza w części dotyczącej oskarżonego Z. Ż., których nie sposób zaakceptować.

Nie jest celem niniejszych wywodów wnikliwa i wszechstronna analiza i ocena wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów. Dla wydania rozstrzygnięcia kasatoryjnego wystarczające jest omówienie zasadniczych uchybień, które musiały skutkować uchyleniem wyroku.

Przede wszystkim, jak słusznie wskazuje skarżący, Sąd I instancji nie dostrzegł tego, że wyjaśnienia oskarżonych, przyjęte za podstawę ustaleń faktycznych, zawierają szereg sprzeczności. Dlatego też nie podjął działań mających na celu ich wyjaśnienie i w konsekwencji tego nie dokonał ich analizy i oceny w uzasadnieniu wyroku.

Z wyjaśnień M. W. złożonych podczas pierwszego przesłuchania wynika, że po przyjeździe na stację benzynową zostawił na niej Z. Ż., zaś sam odjechał (ze stacji) i zatrzymał się na poboczu (k. 60). Wtedy podszedł do niego mężczyzna, który powiedział, że „jest od tytoniu”. Mężczyzna ten wziął od niego samochód i odjechał. Po jakimś czasie

przyjechał z powrotem z załadowanym do samochodu tytoniem. Wtedy M. W. wsiadł w swój samochód i podjechał na stację benzynową po kolegę.

M. W. wyjaśnienia te podtrzymał podczas kolejnego przesłuchania (k. 93).

Podczas rozprawy oskarżony przedstawił odmienną wersję zdarzenia. Wyjaśnił m.in. (k. 394), że po spotkaniu nieznanego mężczyzny na stacji (...) z samochodu wysiadł Z. Ż.. Wtedy on pojechał swoim samochodem za samochodem, którym poruszał się w/w mężczyzna. Zatrzymali się dopiero na drodze i tam w/w mężczyzna przesiadł się do jego samochodu i pojechał nim po towar.

Z kolei Z. Ż. w swoich wyjaśnieniach nie wspominał o mężczyźnie, z którym miał spotkać się na stacji (...) M. W. (k. 76- 76v i 395). Podał jedynie, że M. W. zostawił go na stacji benzynowej i odjechał, po czym wrócił po upływie około pół godziny.

Jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 25 lutego 2014 r. Sąd I instancji nie dopatrywał się rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonych i nie podjął działań mających na celu ich wyjaśnienie, czym naruszył dyspozycję m.in. art. 389§1 k.p.k. i art. 366§1 k.p.k.

Sąd I instancji nie dostrzegł też, że wyjaśnieniom oskarżonego Z. Ż. przeczą zgromadzone w sprawie dowody. Oskarżony podał m.in., że nie przyglądał się, co leżało z tyłu samochodu. Stwierdził wręcz, że „na widoku nic nie leżało” (k. 395). Tymczasem z protokołu oględzin pojazdu, a w szczególności dokumentacji fotograficznej (k. 21 – 22) wynika, że z tyłu samochodu leżały m.in. trzy duże białe worki, których nie sposób było nie dostrzec.

Sąd I instancji nie dokonał też analizy i oceny wyjaśnień obu oskarżonych z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.).

W szczególności nie przeanalizował tego, czy logiczne są wyjaśnienia obu oskarżonych, z których wynika, iż M. W. nie powiedział Z. Ż., w jakim celu jadą w tak długą podróż, zważywszy na łączące ich stosunki (znają się od dzieciństwa, są przyjaciółmi, k. 76 – 76v).

Nie rozważył też, czy logicznym jest zachowanie Z. Ż., który bez oporów zgodził się na to, aby jego przyjaciel, którym miał się opiekować, odjechał sam samochodem ze stacji (...). Nie pytając się nawet o cel wyjazdu i termin powrotu. Zważywszy, że z wyjaśnień obu oskarżonych wynika, że „towarzyszył” on M. W. w podróży z uwagi na bardzo zły stan zdrowia tego ostatniego (Z. Ż. podał m.in., że kolega jest po operacji onkologicznej i ma częste zaburzenia równowagi, które są następstwem radioterapii i chemioterapii, k. 76 – 77, zaś M. W. określił stan swojego zdrowia jako „tragiczny”, k. 394).

Nadto, jak zasadnie podniósł prokurator, Sąd I instancji dopuścił się ewidentnego błędu przy konstruowaniu rozstrzygnięcia w zakresie oskarżonego M. W.. Pomimo uniewinnienia oskarżonego Z. Ż., uznał M. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. popełnionego – jak wynika z treści zarzutu – wspólnie i w porozumieniu ze Z. Ż..

Omówione wyżej uchybienia, a w szczególności nie dostrzeżenie rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonych oraz brak gruntownej ich analizy oraz oceny z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego, mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Dlatego na mocy art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. należało go uchylić w całości i sprawę przekazać Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ustalenia faktyczne dotyczące Z. Ż. będą miały wpływ na zakres odpowiedzialności karnej M. W..

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznający sprawę winien uwzględnić argumenty, które legły u podstaw rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. W szczególności powinien wyjaśnić rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonych. Oceniając zgromadzone dowody winien przeanalizować je m.in. pod kątem logiki i doświadczenia życiowego. Powinien też dokonać analizy bilingów oskarżonych (na co zwracała uwagę rzecznik oskarżenia podczas rozprawy odwoławczej) oraz rozważyć zasadność przesłuchania wskazywanych w apelacji funkcjonariuszy Straży Granicznej.

W odniesieniu do dowodów, które nie miały wpływu na uchylene wyroku, Sąd I instancji może wykorzystać możliwości, jakie przewiduje art. 442§2 k.p.k.